

Ceny referencyjne KIPDiP na dzień wydania narzędzia:

Skup kurcząt rzeźnych (zł/kg):
3,50

Ceny producenta jaj klasy M (zł/szt.)
0,16

Rzut oka na rynek

Rynek skupu brojlerów

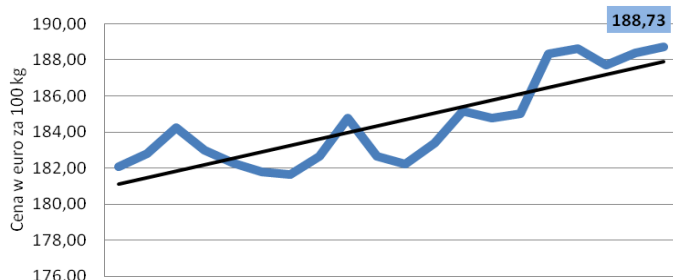
To już trzeci tydzień, kiedy – w praktyce – ceny stoją w miejscu. Sytuacja ta powoli jednak będzie dobiegała końca. Spodziewamy się, że już w najbliższych dniach powinno dojść do przełomu. Swoje spekulacje opieramy na tym, że wzrośnie popyt na import drobiu z Polski nie tylko ze strony partnerów unijnych, ale także ze strony krajów pozaeuropejskich. Jako przykład rosnącego zapotrzebowania możemy podać jedną z wielkich firm chińskich, która od kilkunastu dni rozpaczliwie poszukuje partnera na naszym rynku, który byłby w stanie zapewnić jej duże i regularne dostawy... Pozostając przy wątku chińskim warto także dodać, że wbrew spekulacjom analityków nie doszło do porozumienia handlowego między USA a Chinami, co miało doprowadzić do rychłego uruchomienia eksportu ze Stanów Zjednoczonych do Państwa Środka. Cały czas dobrze wygląda także nasz wywóz do RPA. Wzrastający zagraniczny popyt trafia w naszym kraju na pierwsze sygnały o zmniejszeniu tempa wzrostu produkcji żywca, co może przerodzić się w lokalne napięcia na rynku. Jeśli do powyższych rozważań dodamy sezonowość polskiego rynku, która każe spodziewać się wzrostów to wydaje się, że ceny w skupie nie będą miały specjalnego wyjścia i pójdą w górę.

Rynek pierwotny jaj

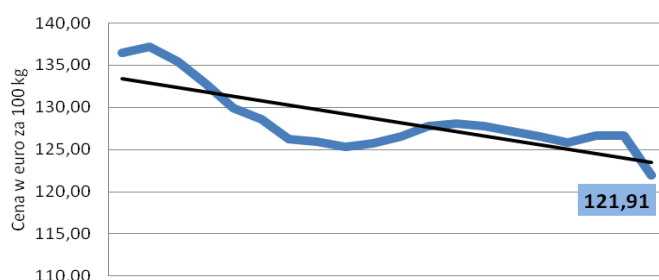
Coraz trudniej ocenia się cały rynek. Różnice między poszczególnymi regionami naszego kraju są na tyle istotne, że wydaje się, jakbyśmy mieli do czynienia nie z jednym, ale z czterema różnymi rynkami. Naszym stałym Czytelnikom nie trzeba już tego przekazywać, niemniej z kronikarskiego obowiązku podamy, że najtaniej jest w centralnej oraz w południowo-zachodniej części Polski, najdrożej w południowo-wschodniej, natomiast w Wielkopolsce wszystko zależy od wielkości producenta oraz odbiorcy, któremu dostarczany jest towar. Tak, czy inaczej, najniższe ceny o jakich słyszeliśmy oscylują w granicach 14 groszy za jajo M („oscylują wokół” ponieważ cena wynika z przeliczenia jaj sprzedawanych na kilogramy do pakowni). Jeśli jesteśmy przy sprzedaży na kilogramy, to warto dodać, że w dalszym ciągu kiepsko płacą przetwórcy, czasem nawet nie chcą kupować jaj w ogóle. Słaby popyt ze strony przemysłu jest pochodną konkurencji tanich przetworów z zagranicy na rynku UE. Paradoksem w tym kontekście jest, że niektórzy producenci raportują nam całkiem przyzwoite ceny jakie otrzymują od przetwórci niemieckich... Na rynku słychać też, że niektóre z polskich przetwórci mają się źle i mogą być przejęte przez konkurencję. Jeśli to prawda, to nie jest to dobry znak.

Rynek w Europie

Średnie ceny tuszek brojlerów w UE w ostatnich dwudziestu tygodniach



Średnie ceny jaj w UE w ostatnich dwudziestu tygodniach



Nr 19/2019 (89), poniedziałek, 13 maja 2019 r.

Informacje branżowe

Rynek jaj – konkurencja rośnie Polsce pod bokiem

Od dłuższego już czasu polscy oraz – szerzej – europejscy producenci jaj dyskutują o konkurencji ze strony Ukrainy na rynkach eksportowych. Mimo tych debat każda porcja nowych danych pokazuje nasilenie ekspansji ukraińskich producentów jaj, co dzieje się kosztem, między innymi hodowców z Polski i UE. Ostatnie informacje dotyczące światowego handlu jajami przyniosły dane, które można rozważać w kategorii nowego układu sił. Z pierwszej trójki największych światowych eksporterów jaj i produktów pochodnych wypadły Stany Zjednoczone, a ich miejsce zajęła Ukraina! Rzecz jasna niedoścignionym liderem w zaopatrywaniu reszty świata w jaja i produkty jajeczne pozostaje Turcja, a między Turcją a Ukrainą plasują się Chiny (wraz z Hongkongiem). Na czwartej pozycji są wspomniane Stany Zjednoczone, a piątą lokatę zajmuje Unia Europejska. Dla wielu osób zaskoczeniem może być Białoruś, która rozdziela Europę od Brazylii.

O ile do rosnącej pozycji Ukrainy wszyscy zdążyli się już przyzwyczaić oraz, co więcej, powszechnie oczekiwane jest systematyczne wzmacnianie tej pozycji; o tyle zyskująca na znaczeniu Białoruś może budzić niepokój. Jeśli bowiem okaże się, że Białoruś będzie konsekwentna w zwiększaniu eksportu, to ze względu na różnice w kosztach produkcji polscy producenci będą coraz mniej konkurencyjni. Dwaj potężni eksporterzy jaj i produktów jajecznych w tak dużej bliskości geograficznej Polski mogą pośrednio wywierać presję na spadek cen w naszym kraju, co naszym zdaniem już ma miejsce. Jeśli powyższe konstatacje zestawimy z gwałtownie rosnącą od 2017 roku produkcją w naszym kraju oraz z procesem transformacji rynkowej w kierunku systemów alternatywnych to może się okazać, że perspektywy dla polskich producentów na najbliższe miesiące nie są najlepsze.

Rosja – kryzys branży drobiarskiej trwa

Jak już kilkakrotnie informowaliśmy produkcja mięsa drobiowego w Rosji przeżywa od kilkunastu miesięcy poważne kłopoty. U źródeł tych problemów leży nadpodaż w chowie brojlerów i – co za tym idzie – zbyt duża ilość mięsa drobiowego w stosunku do potrzeb rynku wewnętrznego. Rosyjskie firmy nie były także w stanie zwiększyć eksportu w taki sposób, aby „zdjąć” nadwyżki wewnątrzkrajowe. Przyczyniła się do tego, między innymi, niejasna sytuacja z grypą ptaków w Rosji i plotki o niezbyt rzetelnym raportowaniu przypadków tej choroby. Wszystko to spowodowało, że rosyjska produkcja drobiarska spadła w pierwszym kwartale tego roku o 6,2 procent.

Uważamy, że sytuacja w Rosji powinna być ostrzeżeniem dla polskiego sektora drobiarskiego. Przypadek rosyjski jest podobny do sytuacji w Polsce ze względu na bardzo wysokie krajowe spożycie mięsa drobiowego. W Rosji sięga ono około 33 kg na osobę, a w Polsce około 31 kg. Średnia UE to około 24 kg, a średnia światowa jest jeszcze niższa. Polskie drobiarstwo na razie radzi sobie z tym problemem poprzez zwiększanie eksportu. Niemniej, jakiegokolwiek zachwianie wywozu, przy w pełni nasyconym rynku wewnętrznym, może być początkiem dużych kłopotów...

Francuzi inwestują w Azji

Jeden z największych producentów rolnych oraz drobiarskich we Francji, obecny także w Polsce, koncern LDC kupił udziały w jednej z wiodących integracji drobiarskich w Azji Południowo-Wschodniej, przedsiębiorstwie Leong Hup. Leong Hup jest malezyjską firmą, która jest obecna także na rynkach Indonezji, Wietnamu, Filipin oraz Singapuru. Leong Hup zajmuje się produkcją żywca drobiowego, mięsa drobiowego, jaj oraz pasz dla drobiu. Inwestycja LDC odbyła się poprzez kupno akcji Leong Hup w ofercie publicznej. Żadne z zainteresowanych przedsiębiorstw nie podało jednak wielkości zaangażowania LDC. Wiadomo jednak, że Francuzi inwestując w Azji myślą przede wszystkim o wzmocnieniu swojej obecności na rynkach o największym potencjale wzrostu oraz o geograficznej dywersyfikacji działalności firmy.

Katar dopuszczony do rynku ZEA

Odpowiednie władze Zjednoczonych Emiratów Arabskich dopuściły do swojego rynku wewnętrznego mięso, jaja oraz inne produkty drobiowe z Kataru. Państwo to było zablokowane ze względu na przypadki grypy ptaków od lutego tego roku. Przypomnijmy, że część światowych firm eksportowych wysyłała swoje produkty do ZEA za pośrednictwem katarskich partnerów handlowych.

Nr 19/2019 (89), poniedziałek, 13 maja 2019 r.

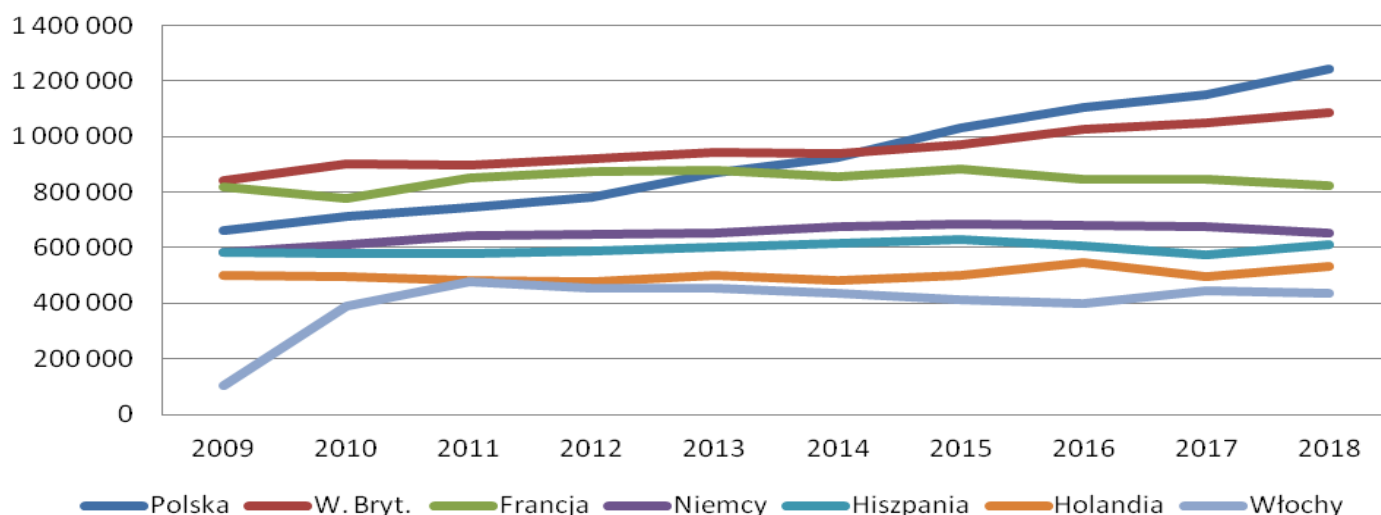
Raport: konkurencja w produkcji kurcząt rzeźnych między poszczególnymi krajami europejskiego obszaru celnego na podstawie wylęgów piskląt

Wstęp

Zgodnie z najnowszymi danymi dotyczącymi produkcji mięsa drobiowego Polska jest największym producentem w UE i produkuje około 17 procent mięsa drobiowego na terenie Wspólnoty. Za Polską plasuje się Wielka Brytania z 13 procentowym udziałem w wytwarzaniu mięsa w UE, dalej mamy Francję (11 proc.), Hiszpanię (prawie 11 proc.), Niemcy (10 proc.) oraz Włochy (9 proc.). Wymienionych sześciu producentów odpowiada za ponad 70 procent unijnej produkcji mięsa drobiowego. Jeśli jednak do tej stawki dodamy Turcję, to okaże się, że w produkcji mięsa drobiowego ogółem Turcja zajmuje drugie miejsce za Polską, ale pierwsze miejsce jeśli chodzi o produkcję mięsa z kurcząt rzeźnych. Powyższe dane, także w formie danych bezwzględnych, dotyczące produkcji systematycznie prezentujemy w naszych comiesięcznych raportach. W poniższej analizie chcemy spojrzeć na sytuację w poszczególnych krajach w różnych perspektywach czasowych oraz w ujęciu dynamicznym (czyli przez pryzmat zmian w wylęgach piskląt).

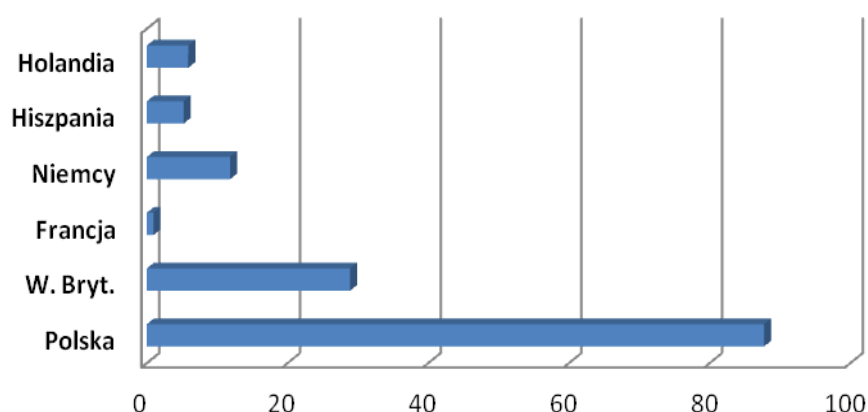
Zmiana potencjału wylęgowego w długim terminie

Roczne wylęgi piskląt brojlerów u największych producentów mięsa drobiowego, 2009 - 2018



Pod nieobecność w zestawieniu Turcji, Polska pokazuje najbardziej imponujące wzrosty produkcji. Podobnie jednak jak w przypadku kur nieśnych skala wykresu nie oddaje dobrze skali zmian jakie zaszły w naszym kraju

Procentowa zmiana w produkcji piskląt brojlerów, 2009 - 2018



w ostatnim dziesięcioleciu. Grafika (z lewej) pozwala się zorientować, że produkcja w naszym kraju rosła w ostatnich dziesięciu latach ponad trzykrotnie szybciej niż u drugiej w zestawieniu Wielkiej Brytanii. Wzrosty w pozostałych krajach, na tle Polski, są więcej niż skromne. Grafika obok nie zawiera wszystkich czołowych siedmiu producentów. Brakuje najmniejszego z nich czyli Włoch. Tymczasem okazuje się, że we Włoszech produkcja między 2009 a 2019 wzrosła jeszcze bardziej niż w Polsce bo aż o 319 procent!!!

Nr 19/2019 (89), poniedziałek, 13 maja 2019 r.

Zamieszczona poniżej tabela zawiera szczegółowe dane dotyczące produkcji piskląt kurcząt rzeźnych w krajach będących największymi europejskimi producentami mięsa drobiowego.

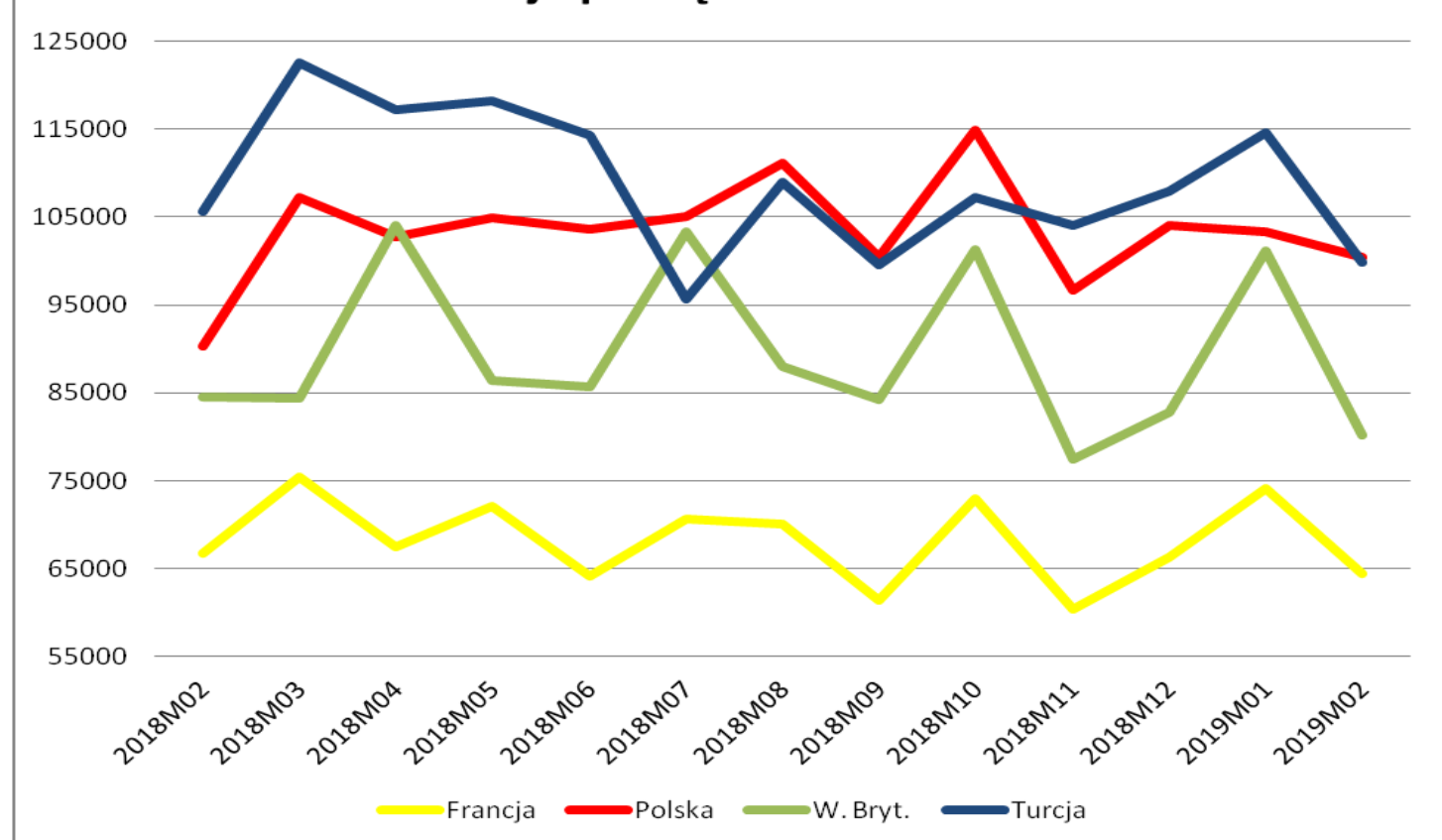
Produkcja piskląt kurcząt rzeźnych u czołowych europejskich producentów mięsa brojlerów kurzych w latach 2009 – 2018

	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
Polska	662 056	711 736	746 388	782 812	871 345	926 926	1 028 747	1 104 850	1 152 104	1 243 041
W. Bryt.	843 795	903 605	896 579	918 357	943 304	937 443	972 014	1 027 615	1 047 660	1 087 576
Francja	816 536	778 306	848 869	872 368	879 900	856 349	883 724	845 027	848 550	824 291
Niemcy	584 953	611 202	645 651	647 515	654 165	673 552	682 853	680 321	677 250	654 132
Hiszpania	581 208	577 671	577 232	588 152	599 905	614 389	627 679	604 902	574 985	611 668
Holandia	501 005	497 634	483 060	476 620	498 972	483 251	501 136	545 464	494 071	530 499
Włochy	104 383	391 404	477 721	456 551	456 184	435 252	413 660	397 098	443 791	437 492

Zmiany potencjału wylęgowego w krótkim terminie

Wszyscy, którzy śledzą nasze comiesięczne raporty dotyczące wylęgów piskląt kurcząt rzeźnych w Polsce wiedzą, że zdradzają one możliwe oznaki osłabienia jeśli nie produkcji, to przynajmniej jej wzrostu. Dowodzą tego choćby malejące ostatnio dynamiki. Porównanie do sytuacji innych wiodących producentów na razie nie potwierdza jednak takich wniosków, co dość dobrze widać na wykresie poniżej.

Produkcja piskląt w ostatnim roku



W poniższej tabeli wylęgi piskląt brojlerowskich w ostatnich dziewięciu miesiącach.

	2018.06	2018.07	2018.08	2018.09	2018.10	2018.11	2018.12	2019.01	2019.02
Niemcy	55 684	57 002	56 685	50 501	55 585	47 451	54 326	55 052	50 543
Hiszpania	50 974	55 382	54 793	47 937	52 227	49 786	50 109	52 399	47 376
Francja	64 133	70 598	70 023	61 413	72 910	60 447	66 357	74 147	64 447
Włochy	41 649	36 931	40 682	38 888	36 147	38 091	38 321	15 667	38 012
Węgry	19 868	21 063	21 478	18 926	23 726	15 735	20 792	20 784	19 235
Holandia	42 935	43 019	45 569	41 977	48 779	42 387	43 426	45 250	39 277
Polska	103 577	105 028	111 102	100 482	114 957	96 617	104 076	103 370	100 401
Wielka Brytania	85 750	103 308	88 063	84 204	101 299	77 430	82 792	101 193	80 177
Turcja	114 276	95 641	108 939	99 595	107 276	104 040	107 948	114 609	99 892

Nr 19/2019 (89), poniedziałek, 13 maja 2019 r.

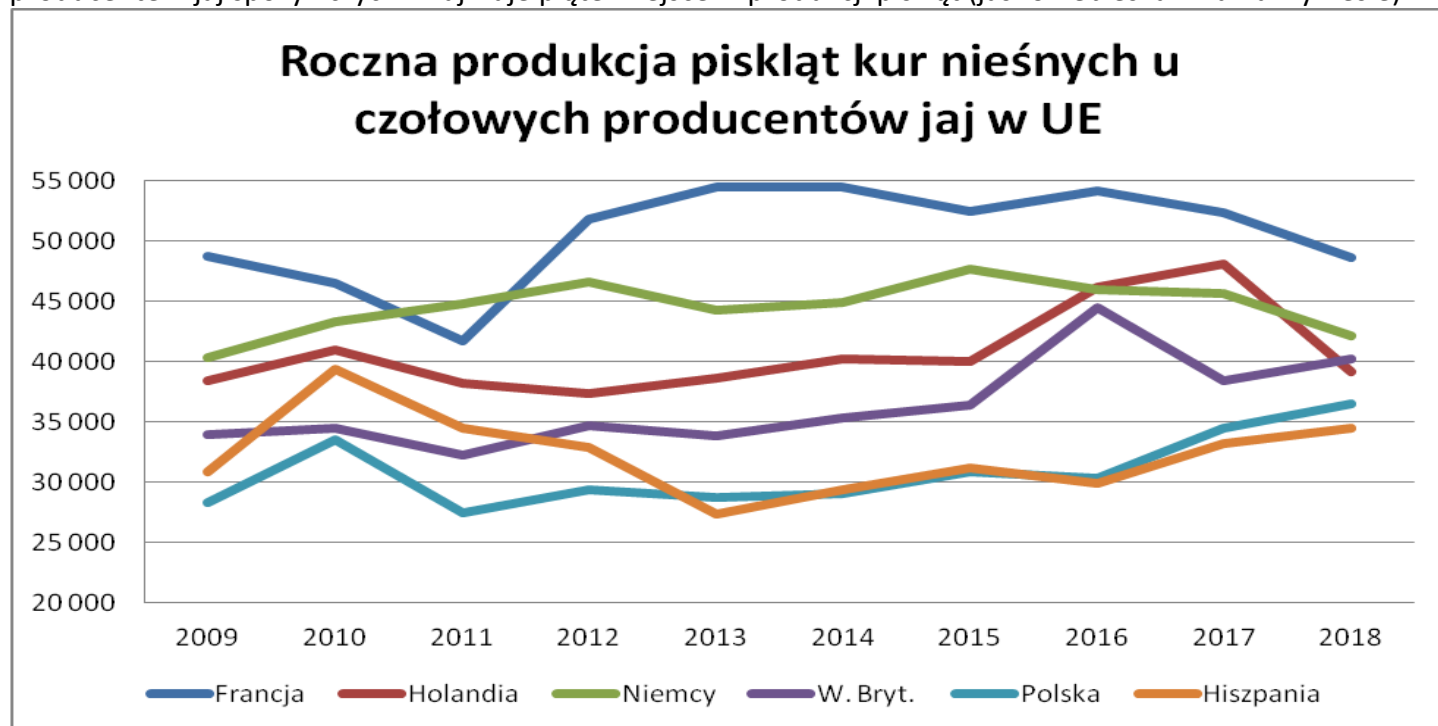
Raport: konkurencja w produkcji jaj między poszczególnymi krajami europejskiego obszaru celnego na podstawie wylęgów piskląt

Wstęp

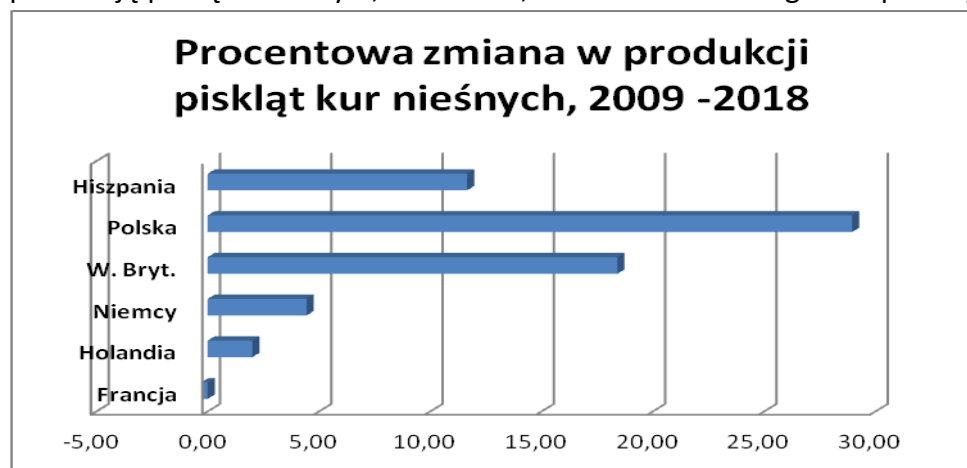
Zgodnie z najnowszymi danymi dotyczącymi produkcji jaj Polska zajmuje siódme miejsce w Unii Europejskiej z około ośmioprocentowym udziałem we wspólnotowej produkcji. Największym producentem w UE jest Francja, która ma 13 proc. udziału w unijnej produkcji. Podium uzupełniają Niemcy oraz Włosi, którzy mają odpowiednio: 12 proc. oraz 11 proc. europejskiego rynku. Dalej są dwa kraje z około dziesięcioprocentowym wkładem we wspólnotowej produkcji jaj czyli Hiszpania oraz Wielka Brytania. Przed miejscem siódmym w producenckim rankingu czyli Polskę, mamy jeszcze Holandię, która odpowiada za 9 proc. produkcji jaj w UE. Powyższe dane, także w podziale na poszczególne systemy chowu, systematycznie prezentujemy w naszych raportach. W poniższej analizie chcemy spojrzeć na sytuację w poszczególnych krajach perspektywie czasowej oraz w ujęciu dynamicznym czyli przez pryzmat zmian w wylęgach piskląt kur nieśnych w krajach będących największymi producentami jaj.

Zmiana potencjału wylęgowego w długim terminie

Poniższy wykres pokazuje zmiany jakie zaszły w produkcji piskląt kur nieśnych w ostatnich dziesięciu latach. Uwagę zwraca przede wszystkim fakt, że Polska – mimo, że jest siódmym co do wielkości europejskim producentem jaj spożywczych – zajmuje piąte miejsce w produkcji piskląt (jasnoniebieska linia na wykresie).



Wykres, który widzimy powyżej nie pokazuje całej dynamiki zmian w produkcji jaka zaszła w ostatnim dziesięcioleciu. Zdecydowanie lepszym wskaźnikiem zmian jest względna (procentowa) różnica, między produkcją piskląt w zeszłym, 2018 roku, a w roku 2009. Na grafice poniżej widać, że lider rankingu, Francja od



dziesięciu lat praktycznie nie zmienia poziomu produkcji. Dość podobnie sytuacja wygląda w Niemczech i Holandii. Solidne wzrosty odnotowały między 2009 a 2018 rokiem Hiszpania i Wielka Brytania. Jednak to Polska jest bezkonkurencyjnym liderem wzrostów. Tempo przyrostu produkcji piskląt było u nas ponad półtorakrotnie takie jak w drugiej w kolejności Wielkiej Brytanii!

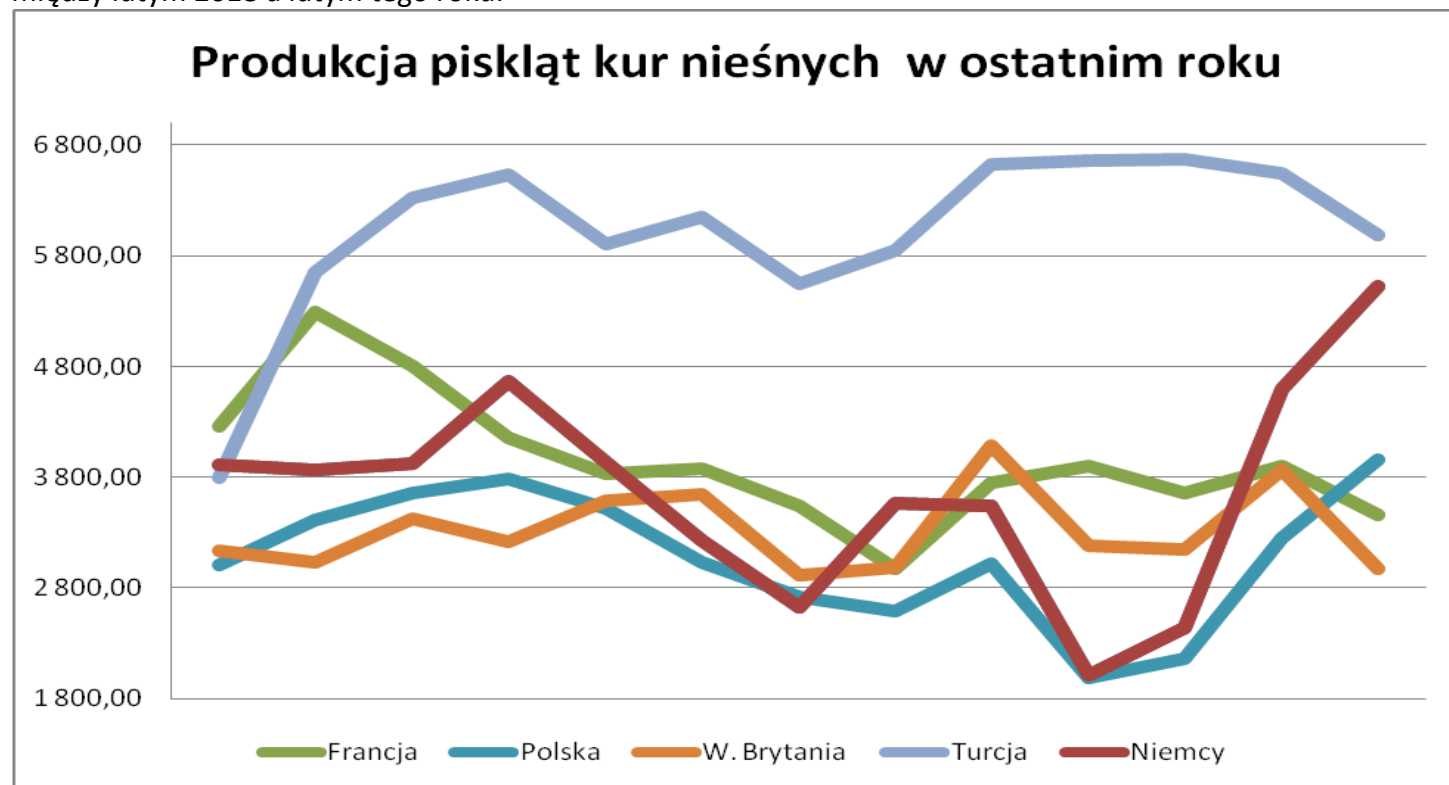
Nr 19/2019 (89), poniedziałek, 13 maja 2019 r.

Zamieszczona poniżej tabela zawiera szczegółowe dane dotyczące produkcji piskląt w krajach będących największymi europejskimi producentami jaj spożywczych.

Produkcja piskląt kur nieśnych u czołowych europejskich producentów jaj w latach 2009 – 2018										
	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
Francja	48 735	46 488	41 650	51 850	54 478	54 448	52 431	54 110	52 309	48 601
Holandia	38 422	40 955	38 224	37 332	38 665	40 247	39 980	46 142	48 030	39 192
Niemcy	40 325	43 277	44 796	46 551	44 213	44 885	47 643	46 000	45 673	42 116
W. Bryt.	33 928	34 491	32 189	34 729	33 816	35 321	36 369	44 486	38 354	40 174
Polska	28 282	33 465	27 423	29 318	28 727	29 041	30 861	30 372	34 475	36 471
Hiszpania	30 848	39 391	34 516	32 876	27 388	29 395	31 220	29 909	33 158	34 444

Zmiany potencjału wylęgowego w krótkim terminie

Jak wynika z analizy wylęgów w okresie ostatnich dziesięciu lat Polska z kraju o średnim potencjale produkcyjnym wskoczyła do ścisłej czołówki. Co więcej, wygląda na to, że przypisywane naszemu krajowi na podstawie szacunków dotyczących produkcji siódme miejsce w produkcji jest zaniżone i powinniśmy być co najmniej na miejscu piątym. Napisaliśmy „co najmniej” ponieważ analiza krótkoterminowa wylęgów (ostatni rok) pokazuje, że miejsce to może być wkrótce jeszcze lepsze. Sytuację obrazuje wykres z produkcją piskląt między lutym 2018 a lutym tego roku.



Autorzy, źródła, zastrzeżenia

Autorami wszystkich tekstów, wykresów, tabel, analiz, prognoz, a także innych elementów zamieszczonych w „Poultry Insider”, o ile nie zaznaczono inaczej, są pracownicy lub współpracownicy Krajowej Izby Producentów Drobiu i Pasz.

Wszelkie uwagi, sugestie i postulaty dotyczące „Poultry Insidera” można zgłaszać do biura KIPDiP.

Przygotowując narzędzie „Poultry Insider” KIPDiP korzysta wyłącznie z legalnych i wiarygodnych źródeł informacji i danych, z poszanowaniem prawa autorskiego. Źródłami danych statystycznych i rynkowych są tylko instytucje statystyczne, instytucje finansowe i analityczne lub profesjonalni dostawcy takich danych.

Ze względów praktycznych (pogorszenie czytelności i użyteczności narzędzia) KIPDiP nie zaznacza każdorazowo i w konkretnych miejscach źródeł danych. Niemniej, na żądanie Subskrybenta KIPDiP przedstawi źródło wskazanych przez Subskrybenta danych lub informacji.

Mimo najlepszej wiedzy wykorzystanej do sporządzania i przygotowania zawartości „Poultry Insidera”, a także mimo dołożenia najwyższej staranności przy przygotowywaniu informacji, danych, wykresów, tabel, analiz, prognoz i innych elementów narzędzia, Krajowa Izba Producentów Drobiu i Pasz nie jest w stanie zapewnić, że wszystkie treści są w pełni wiarygodne, oraz że rynek będzie kształtował się zgodnie z przewidywaniami lub sugestiami zawartymi w „Poultry Insider”. Izba nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek decyzje biznesowe podjęte na podstawie treści zawartych w „Poultry Insider”.

Przedruki (lub jakiegokolwiek inne publiczne wykorzystywanie) „Poultry Insider” bez zgody KIPDiP są zabronione.
